

№ 74.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piat. św. Teodory M.  
Sob. św. Franciszka.  
Niedz. św. Ryszarda B.  
Pon. **Zwiaz. N. M. P.**  
Wt. św. Wincentego.  
Sr. św. Wilhelma Op.  
Czw. św. Epifania Bisk.

Wschód słońca: godz. 5 m. 39  
Zachód słońca: godz. 6 m. 31  
Dług. dnia: godz. 12 m. 52

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:  
Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:  
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,  
ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 598.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 1 kwietnia 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZENIA: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.



Sarga

Dostać można wszędzie!

755 15

## KALODONT

NIEZBĘDNY

### KREM DO ZĘBÓW

zbadany przez urzędy lekarskie.

(Wiedeń, 3-go czerwca 1887 r. i Paryż 3-go kwietnia 1890 r.)

Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe.

całą tron małego wnuka swego, syna córki z pierwszego małżeństwa, obecnie kilkunastoletniego Lidz-Jeassu i z góry wyznaczył mu opiekuna i regenta w osobie zaufanego swego, księcia, czyli rasy, Tessamy.

Cesarzowa Taitu nie godziła się na to rozwiązanie kwestyi następstwa tronu, ponieważ pragnęła albo sama po śmierci męża zagarnąć władzę, albo też oddać tron któremu ze swoich krewnych. Tymczasem obecnie donoszą, że zanim jeszcze Menelik zamknął oczy na zawsze, Ras Tessama, przy pomocy wojsk szoanskich, opanował stolicę, uwięził cesarzową w pałacu i czekał tylko na zgon Menelika, ażeby obwołać negusem następcę tronu, młodego Lidz-Jeassu. Wiadomość ta wywołała wielkie zadowolenie w prasie niemieckiej. Cesarzowa Taitu uchodziła za zdeklarowaną nieprzyjaciółkę Niemiec i zwolenniczkę Francji i Anglii.

Nie jest jednak rzeczą wykluczoną, że silna jej partya nie podda się odrazu nowemu porządkowi rzeczy i że wskutek tego wybuchną tam może nowa wojna domowa.

#### Dezorganizacja rynku manufakturalnego i jej przyczyny.

Pod powyższym tytułem wydrukowała „Te Promysl. Gaz.“ zajmujący artykuł W. Seynowskiego, który przytaczamy w streszczeniu.

Najlepszym i namacalnym dowodem pęszonego położenia rynku manufaktury — pisze Szymanowski — są liczne protesty weksli o mnóstwo upadłości, które stają się jakby epidemyczną chorobą, nawiedzającą różne rejony przemysłowe.

Najbliższą przyczyną tego stanu rzeczy są gwałtowne wahania cen, podniecające śmielszych do hazardu, i skłaniające mniej odważnych do ostrożności nadmiernej.

Wahania te wszakże mają charakter wszechświatowy, nie zależą od przemysłowców rosyjskich.

Specjalnie rosyjskiego pochodzenia jest inny objaw: dążenie wielkich przemysłowców, szczególnie z okręgu moskiewskiego, do usunięcia pośrednictwa między wytwórcą a konsumentem.

Wytwórcy pomijają nie tylko wielkich hurtowników, ale nawet kupców miejscowych; konkurują z nimi, dając takie warunki nabywcom, że ci chętniej zwracają się do fabryk, niż do kupców.

Stąd wynikają dwa następstwa wielce njemne.

1) Prowadzenie handlu wymaga odpowiedniego kapitału; usuwając pośrednictwo, wytwórcy są zadowoleni własne kapitały angażować, urządzać składy, udzielać kredytów i t. d., przez co pozbawiają się możności nabywania wielkich partij materiału surowego, kiedy on jest taniej, niż przy kupowaniu od fabrykacji i t. p.

2) Prowadzenie handlu wymaga również od-

## Smierć Menelika II.

W głębi Afryki Wschodniej zmarł Negus-negesti, król królów, władca Abisynii Menelik II. Urodzony w roku 1844 był on postacią niezwykłą; stworzył nową erę w życiu swojego narodu.

W roku 1870 a 1875 po tragicznej śmierci Teodora II w Magdali powstała w Abisynii wojna domowa.

Jeden z kacyków Kara, opanowawszy przy pomocy Anglii tron i stolicę, przybrał imię Jan, zdołał Menelika zmusić do posłuszeństwa i usiłował zjednoczyć państwo. Menelik, jakkolwiek osobście bardzo niezadowolony z takiego obrotu, czekał na dogodniejszą porę do spełnienia swoich ambitnych planów, a tymczasem starał się po cichu wzmocnić swoją pozycję.

Były to czasy dla Abisynii groźne. Zajęcie Masawy i wybrzeża przez Włochy, odcięły to państwo zupełnie od morza i od swobodnej styczności z Europą, od północy zaś, po rozbięciu panowania egipskiego w Sudanie, zbliżała się straszna burza w postaci rozszalałego Mahdyzmu. Rząd włoski nie ukrywał bynajmniej, że celem jego polityki kolonialnej w Afryce jest zagarnięcie Abisynii, że tylko w tym celu przywłaszczył sobie gorącą i niezdrową Erytrę. Negus Jan zmuszony był więc bronić niezawisłości państwa na dwóch granicach. Podejmował on też kolejno operacje wojenne to przeciw Włochom, to znów przeciw derw szom Mahdiego, aż w jednej z tych walk, w bitwie z mahdytami pod Metameh, zginął śmiercią bohatera.

Po jego zgonie Menelik natychmiast ponownie wystąpił z uroszczeniami do naczelnej władzy i tym razem pokonawszy opór innych „rasów“, zwłaszcza sławnego wówczas rasy Aluli, zdołał ją rzeczywiście pozyskać. Aby upewnić się na tronie i wzmocnić swoje siły, zawarł pokój z Włochami, a w układzie z roku 1889 poddał się upokarzającemu warunkowi, iż z innymi państwami tylko za pośrednictwem Włoch wolno mu nawiązywać stosunki. Zabezpieczywszy się w ten

sposób od wschodu, Menelik odparł zwycięsko mahdystów i żelazną ręką wzmocnił swoją władzę naczelną w państwie, którego granice południowe z biegiem lat rozszerzył aż poza Harrar.

Dzięki tej pracy organizacyjnej już w roku 1897 uczuł się na siłach do ostatecznego porachunku z Włochami. Zerwawszy układ z roku 1889, Menelik w lutym tegoż roku wyruszył na czele 80,000 dobrze uzbrojonego wojska przeciw granicznym pozycjom włoskim, których bronili niedołężny, więcej swego haremu, niż wojska i polityki pilnujący generał Baratieri. Dzień 1 marca przyniósł też Włochom ową straszną klęskę pod Adną, w której przeszło 250 oficerów i 7,000 żołnierzy włoskich poległo, odniosło rany lub dostało się do niewoli. Szczątki rozbitej zupełnie armii Baratieriego oparły się dopiero o wybrzeże, o wały Masawy.

Włochy nie zdołały już powetować tej klęski, ale i Menelik nie przeciągał struny i nie domagał się zupełnego ustąpienia wojsk włoskich z wybrzeża i zadowolnił się zmianą warunków, zakazującego mu bezpośrednich stosunków z państwami europejskimi.

Od tego czasu państwo abisyńskie pod jego rządami zazywało spokoju. „Stary lew wojny“, jak go nazywano, stworzył sobie na wyżynie Szoy w Adis Abeba nową stolicę, do której ściągali inżynierów europejskich, pragnąc przy ich pomocy wyzyskać naturalne skarby kraju i dać państwu swemu podstawy kultury i cywilizacji. Jeden z tych inżynierów, szwajcar Ilg, był nawet przez szereg lat jego ministrem i powiernikiem. O jego względy i przyjaźń ubiegały się wszystkie mocarstwa Europy.

Do Adis Abeby zjeżdżały co chwila poselstwa europejskie i czarny władca abisyński mógł uważać się za najpotężniejszego z niezależnych monarchów Afryki. Dopiero koniec jego życia zakłócił mu intrzygi o następstwo tronu.

Menelik przed kilkunastu laty ożenił się po raz drugi z księżniczką Taitu, pochodzącą z prowincji Tgre. Zręczna kobieta umiała opanować starzejącego się władcę i faktycznie w ostatnich latach rządziła państwem. Ponieważ była bezdzietna, Menelik już przed kilku laty mianował następ-

powiedniej biegłości, fachowego przygotowania i starzej baczości na ruch maszyny handlowej; wytwórca, który jednocześnie pracuje na polu produkcji fabrycznej i na polu handlowym, nie może nastarczyć wymaganiom obu tych zawodów, na czem oba cierpią.

Obrzymi postęp Zachodu polega na podziale pracy. Przemysłowcy rosyjscy zaś w zle zrozumianym interesie własnym chcą zniszczyć ten podział pracy, który już się wytworzył.

Z tych względów p. Szymanowski wypowiada przewidywanie, że rosyjskiemu przemysłowi bawełnianemu grozi klęska, która nastąpi tem rychlej, im rychlej wyczerpią się kapitały, częściowo wycofane z wytwórczości, a obrócone na przedsiębiorstwa handlowe, i im rychlej na tej drodze przemysł rosyjski bawełniany dozna cięgi od lepiej zorganizowanego przemysłu i handlu zagranicznego.

## Ziemstwa w kraju zachodnim.

Komisya do spraw samorządu, jak donosi „Riecz”, przyjęła następujące główne zasady w sprawie podziału liczby radnych pomiędzy polaków i Rosjan w przyszłych ziemstwach w sześciu guberniach zachodnich.

Większością 4 głosów przeciwko wnioskowi Czichaczewa przyjęto zasadę fakultatywności połączenia kuryi narodowościowych polskiej i rosyjskiej w jedną dla wyboru radnych. Radni wybierani są przez cały skład zgromadzenia wyborczego, jeżeli dwie trzecie każdej kuryi narodowościowej oświadczy się za połączeniem obu kuryi narodowościowych.

Radni gubernialni wybierani są przez powiatowe zgromadzenia ziemskie na tych samych zasadach, co i radni powiatowi, a mianowicie zgromadzenia powiatowe dzielą się na kurye narodowościowe i każda z nich wybiera radnych osobno. Procent radnych polskich w zgromadzeniu gubernialnem ustanawia się dla całej gubernii na zasadzie stosunku procentu wartości majątków polskich do wartości wszystkich pozostałych majątków w gubernii.

Ustanowiony w ten sposób procent stosuje się we wszystkich powiatach jednakowo. Cenzus majątkowy, dający prawo do samodzielnego udziału w wyborze radnych, ustanowiono w połowie rozmiaru tego cenzusu, który przyjęto przy wyborach do Dumy w tych guberniach.

Wniosek Szingarewa, żądający wykreślenia uwagi do art. 4, w której jest mowa o pozbawieniu żydów czynnego i biernego prawa wyborczego do ziemstw, został odrzucony większością wszystkich głosów przeciwko 9-ciu.

Motywuując swój wniosek, Szingarew dowodzi, że nie można wkładać na żydów obowiązku, a jednocześnie pozbawiać ich praw. Szczególnie niemożliwym to jest w ziemstwie. W guberniach Zachod. takie ograniczenie da się szczegol-

nie we znaki, a w miastach będzie nowem ograniczeniem względem tych radnych żydów, którzy na mocy obowiązującego prawa, zasiadają w radach miejskich.

Pisma londyńskie donoszą, że rząd rosyjski wnieśli wkrótce do Dumy dokładny program budowy marynarki wojennej. Odpowiednie wydatki wynosić mają 1 miliard 875 milionów franków, rozłożone zaś będą na przeciąg dziesięciu lat. Rząd żąda od Dumy uchwalenia natychmiastowego pierwszej raty.

Sytuacja w Tessalli pogarsza się z dnia na dzień. W tych dniach odbyło się w Atenach specjalne posiedzenie parlamentu, na którym rozważono kwestyę uspokojenia prowincyi. Rząd i parlament zdecydowały się nie cofać się przed żadnymi środkami w celu zgniecenia buntu tessaljskiego. Wydano rozkaz wystąpienia do okolic zagrożonych silnych oddziałów wojsk z artylerją.

## Polskie insygnia koronne.

Po upadku Rzeczypospolitej Polskiej i zręczeniu się tronu przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, zaginął skarbiec królewski, w którym ukryte były korony królewskie, berła i miecz «Szczerbce» zwany, stanowiący ważny szczegół w uroczystościach koronacyjnych. O tem, gdzie się podział ten skarbiec, krążyły głuche wieści, ale nikt, mimo poszukiwań, nie umiał lub nie chciał wskazać tego miejsca napewno.

Powszechne zaciekawienie wzbudziło zjawienie się w Ermitażu (wielkiem muzeum) w Petersburgu miecza, w którym uczeni archeologowie rozpoznali «Szczerbce». Kiedy wiadomość o tem znalezieniu «Szczerbca» rozeszła się po piśmie, znalazł się człowiek, który ogłosił, że on zna tajemnicę skarbcia królewskiego, że tę tajemnicę dostał do przechowania i że ją następcy swemu przekaze aż do czasu, kiedy można będzie oniej ogłosić bez obawy skonfiskowania. Człowiekiem tym jest ojciec Wacław, kapucyn.

Z podanej przez Ojca Wacława opowieści, ze starych pamiętników i urzędowych protokołów pruskich i austriackich, młody historyk, dr. M. Kukiel, wysnuł cały wątek wypadków, które skarbiec królewski dotknęły. Po bitwie pod Szczekocinami, Kraków wpadł w ręce Prusaków, którzy w lecie w roku 1794 wkroczyli do miasta i postanowili zabrać skarbiec królewski. To też kazali się zaprowadzić do podziemi katedry na Wawelu, gdzie się skarb królewski znajdował w skrzyni opieczętowanej i w izbie zamkniętej.

Nie mając kluczy do zamków, Prusacy kazali wyrąbać próg kamienny i tak weszli do skarbcia. Po wyłamaniu zamków ze skrzyni wyjęli niektóre regalia (t. j. oznaki królewskiego dostojenia), lecz ani korony królewskiej ani Szczerbca tam nie było, bo dwaj księża, Sierakowski i Stachowicz, przewidując rabunek skarbcia, koronę i

Szczerbce ukryli dostawszy się do izby skarbcowej przez tajemny otwór w murze. Prusacy zadowolnić się musieli innymi klejnotami, które w kilka lat potem dwaj Polacy panowie zauważyli na osobie królowej Ludwiki Pruskiej.

Główną koronę i Szczerbce wywiózł ks. Sierakowski do Podkamenia (na Podolu galicyjskiem), do klasztoru księży Dominikanów i tam je ukrył z wiedzą biskupa Cieciszowskiego. Potem klejnoty te ukryto w Łucku, później we Włodzimierzu Wołyńskim, również w klasztorze. W roku 1842, w obawie przed rewizją, ukryto je po tym klasztorze i do dziś dnia, jak zapewnia O. Wacław Nowakowski, spoczywają one w bezpiecznym ukryciu. Tajemnica przechodzi z męża na męża: biskup Cieciszowski podał ją historykowi Joachimowi Lelewelowi, ten zaś poecie Leonardowi Chodźce, od tego przeszła ona do O. Wacława, który ją przekaze dalej.

Tak dzisiaj przedstawia się historia tej zagadkowej sprawy, która wciąż zaprzęta patryotyczne umysły społeczeństwa polskiego.

## TEATR.

„Skiz”, komedya w trzech aktach, Gabryeli Zapolskiej.

Wystawiona wczoraj po raz pierwszy przez nasz teatr komedya Gabryeli Zapolskiej pod tytułem «Skiz», grana już była w Łodzi przez goszczącą u nas trupę krakowską na scenie teatru Wielkiego.

Subtelna ta komedya, której treścią jest rozbudzenie się do życia młodej kobiety, uważanej przez rodzinę i męża za pozbawioną temperamentu lalenkę, znalazła na naszej scenie wyborową oprawę, dzięki staraniom dyrekcji i pomysłowości reżysera, p. Andrzeja Mielewskiego.

W swoim czasie pomieszciliśmy w „Rozwoju” szczegółowy rozbiór tej sztuki, zajmującej jedno z pierwszych miejsc w długim dorobku twórczości literacko-dramatycznej Gabryeli Zapolskiej. Utalentowana autorka, wyborna znawczyni psychologii kobiecej i znakomita obserwatorka, w 3 aktowej komedyi tej, w szeregu scen zręcznie pomysłanych, łączy życie znakomicie przeprowadziła proces psychologiczny dwóch kobiet, dwudziestoletniej Muszki, budzącej się do życia pod wpływem miłości, podanej jej w wykwintnej formie, ze znajomością rzeczy przez wysubtylizowanego w tym kierunku Tola, światowca, jak barwny motyl przelatującego wciąż z jednego krzakca róży na drugi, by poić się słodkim jej sokiem. Ale róża ma i kolce, które boleśnie klują; pokłuty też i Tola, skoro Muszka, upojona miłością, chce, by ją uwioził z domu jej męża, Witusia, ziemianina, zamilowanego w swoim zawodzie, natury prostej i szczerzej, szorstkiej przytem i swobodnej jak step, po którym Witus hulac lubi na ognistym rumaku.

## 1<sup>o</sup> kwietnia 1656 roku.

Jan Kaźmierz smutny, coraz cięższe troski brudami znaczą zasepione czoło; szwed kraj rabuje, pioną dwory, wioski i dymy pożóg snują się wokół. Wsie spustoszały, za to w dzikiej kniei, gdzie zwierzył królował, naród się ukrywa; snac niema nawet iskierki nadziei, bo tylko płacze, tylko pomsty wzywa i wystraszonem w dal spogląda okiem, i słuchem bada szmery leśnej głuszy; a kiedy idzie, — to ostrożnym krokiem, a kiedy mówi, wiatr liściem nie ruszy. Znikąd obrony, znikąd zmiłowania!... Szwed coraz silniej mieczem rządzi krwawo; szlachta uległa wrogowi się kłania, poddając karki pod zwycięzcy prawo.

...Ta garstka wojska, co w kraju została, i co król zebrał u swojego boku, choć była dzielna, lecz słaba i mała, aby wrogowi dotrzymywać kroku.

...Kraj coraz więcej zmienia się w pustynię i straszna nędza, gdzie były zasoby; statek z lupami wciąż do Szwecyi płynie, obdarty naród, koscioly i groby! Gdzie był zabytek, złoto, dzieło sztuki, kowana zbroja, pergaminów zwoje, które po dziadach przechowały wnuki, prawem silnego brał to szwed jak swojej! Opornym starcom w kurki wkręcał palce, kobiety rzucał na pa-

stwę żołdakom, dzieci klął spsą w tej zwierzęcej walce. Lunami ogni przyswiecał swym szlakom. Prócz skarg rozpaczy ściechły wszystkie dźwięki; jedną za drugą niesie wieść biobowa, tylko lzy bólu, beznadziejne jęki z brzegów Baltyku aż pod mury Lwowa.

W jedyną tylko świętej Jasnej Górze przeor Kordecki w imię wiary, Boga, z garstką odważnych przetrzymuje burzę; dzielnych nie straszą liczne hordy wroga!

W tym samym czasie Lubomirski Jerzy konfederacyę Tyszowiecką składa, — i na wieść o tem, kto może, to bieży, odwetu pragnie i na wroga biada.

Król po powrocie w swe ojczyste strony (wtedy z Opola szlachta go przyzywała) umyślił prosie, by kraju obrony Naswiętsza Matka patronką być chciała.

...W katedrze lwowskiej na czele rycerzy, chyłac w pokorze udreżone skronie, Jan Kaźmierz głośno wśród księzych pacierzy, wzniosłszy do góry i oczy, i dłonie, u stóp ołtarza błaga silnym głosem:

„O wielka Matko Boga i człowieka \*), wejrzyj łaskawie, i nad naszym losem niech się Twa święta rozciągnie opieka, niech wróg nie gnębi biednego narodu, co się po lasach, ze spuszczoną głową, kryje odarty wśród zimna i głodu. Przechwała Panno, bądź Polski królową! Matko najświętsza, pozwałaś cierpienie, gdy Syna Boga za prawdę i cnotę karano krzyżem na tłumu życzenie, zbiczowanego włokąc na Golgotę. Nam sił nie staje, by czarę goryczy wypić aż do dna; już stęzaly usta. Biedny kraj niszczy szwed i kozak z Szczy, czarnej choroby też powiewa chusta. Lecz w ziemi naszej o, Matko jedyna, aby znów szczęścia błogie dni nastaly, królowo nasza, proś Ojca i Syna, i wiedz nas drogą cnoty, prawdy, chwaly!”

Królowa Niebios modłów wysłuchała, szwedzkie zastępy zepchnięto do morza. Znow odechnęła Polska ziemia cała; znow zajaśniała dla niej swobód zorza. Ale zboczono z drogi cnot i chwaly; swawola szlachty, magnatów niezgody znowu sąsiadom na łup ją wydały, najniebezpieczliwszą pomiędzy narody.

Kaź. Bieguński.

\*) Wyrażenie autentyczne.

Przeciwstawieniem Muszki jest Lulu, żona Tola, za wszelką cenę i z wielkim wysiłkiem broniąca się przed starością, przed utratą męża, by nie pofrunął z wędnącego już krzaczka róży na świeżo rozkwitający, zdobny wszystkimi kramami wiosny.

Komedia Zapolskiej, której autorka nadała tytuł „Skiz” od karty atutowej w taroku, zapewniającej wygranie partii, przedstawia dla wykonawców niemałe trudności, wymaga bowiem gry niezwykle subtelnej, czelowanej nieomal, a przytem spokojnej i dyskretnej.

Artyści nasi, z początku traktujący rolę dość chwiejnie, w następnych aktach rozegrali się na dobre i łącznie z wystawą stworzyli całość niezwykle sympatyczną, utrzymaną w tonie i odpowiednim nastroju. Ale jedynie tylko panna Jadwiga Czechowska w roli Muszki dała kreację jednolitą, opracowaną sumiennie i dobrze ujętą. Wdzięk młodości, budzący się zwolna, ale z żywiołową mocą temperament, wybuchy podrażnionej w najdroższych swych uczuciach kobiety i w końcu cicha rezygnacja, skoro pojęła, że liczman brała za złoto, wszystko to znalazło odpowiedni wyraz w grze tej utalentowanej artystki.

Panna Gryficzówna z powodzeniem porała się z trudną rolą Lulu i uosabiła ją w sporą dozę finezyi niewieściej. Należałoby jednak artystce popracować nad umiejętnością władania głosem, albowiem w wielu miejscach, gdy należy głos zniżyć, wyrazy zamierają na ustach artystki, dykcyja staje się zamazaną, nie tak, jak u p. J. Czechowskiej, której każdy wyraz, bodaj szepceniem wymówiony, wyraźnie wpada w ucho słuchacza. Jest to duża zaleta artystki, zamazywanie zaś dykcyi — to wada, z której koniecznie wyłeczyć się należy.

Rolę Tola p. Junosza traktował w sposób najzupełniej właściwy, z subtelną dyskrecją i spokojem. Nadał jej tym sposobem odpowiedni wyraz i barwę grą sumiennie opracowaną, ale nie maską, która bynajmniej nie usprawiedliwiała, by Tolo był takim szczęśliwym zdobywcą serc niewieścich. Zgoda na to, że Tolo, dręczony reumatyzmem i innymi dolegliwościami rozpustnego życia, twarz musi mieć zmęczoną, ale w obliczu tego powinno uzewnętrzniać się coś, co porzywa kobiety i czyni je powolnymi na jego zabiegi.

Wituś w grze p. Kamińskiego znalazł pełnego temperamentu, energii i życia przedstawiciela, ale nie zaszkodziłoby nic, gdyby p. Kamiński trochę estetyczniej i naturalniej pozował się na scenie; wszelkie bowiem łamańce i rozwalanie się na krzesła, nawet w gronie rodzinnem, budzą nie smak, a przytem energia syna stepu niekoniecznie w ten tylko sposób się przejawia.

St. Łapiński.

### Związki młodzieży ewangelickiej.

Przy parafii ewangelickiej św. Trójcy istnieje stowarzyszenie młodzieży męskiej, mające na celu krzepienie młodzieży w zasadach religii i moralności, dalsze kształcenie i rozwój umysłowy, za pomocą odczytów, pogadarek z dziedziny przyrody, historii powszechnej, rachunkowości, nauki śpiewu, nadto rozwój fizyczny za pomocą ćwiczeń gimnastycznych.

Do stowarzyszenia należy obecnie 100 członków w wieku od lat 15-tu do 28 iu; zapisują się przeważnie bezpośrednio po konfirmacji — naprzód jako kandydaci, a potem jako członkowie. Aspiranci ślubują życie moralne, chrześcijańskie, wstrzeмиętlwe i wogóle stosowanie się ściśle do zasad Stowarzyszenia.

Każdy członek opłaca 20 kop. tygodniowo. Sprawami Stowarzyszenia zarządza komitet z 8-iu osób, wybranych z pośród starszych członków dozoru kościelnego, oraz parafian, z pastorem jako prezesem na czele.

Podobne Stowarzyszenie istnieje przy tymże kościele dla dziewcząt pod nazwą Towarzystwa opieki nad dziewczętami. Celem Towarzystwa jest ochrona dzieci wznania ewangelicko ang-burskiego od wpływu moralnie szkodliwych warunków życia i przyczynianie się do ich moralnego rozwoju.

Jako środki do osiągnięcia tego celu służą: a) czytanie Pisma św., książek treści religijnej i ogólno-kształcącej, objaśnianie treści ich, śpiewy, roboty ręczne i szycie dla zaspokojenia wła-

snych potrzeb lub też na korzyść biednych; b) bezpłatna pomoc w dostarczaniu zajęcia dla dziewczę znajdujących się pod opieką Towarzystwa; c) założenie biblioteki dla użytku dziewczę; d) urządzenie osobnych pomieszczeń dla tych dziewczę, które zechcą korzystać z mieszkań, zostających pod opieką Towarzystwa.

Towarzystwo rozacza swą działalność na dziewczę pracujące w zakładach fabrycznych, sklepach i magazynach, przebywające w mieście dla zarobku i nie mające na miejscu ani rodziców, ani krewnych, lub też mieszkające przy rodzicach, lecz w szkodliwych naturalnie warunkach.

Towarzystwo składa się: a) z członkiń kierowniczek, które ofiarują swą osobistą pracę dla osiągnięcia celów Towarzystwa i b) z członkiń dobrodziejek, które zobowiązują się uiszczac składki na korzyść Towarzystwa.

Sprawami Towarzystwa zawiaduje komitet.

Środki Towarzystwa stanowią: roczne składki kierowniczek i dobrodziejek, miesięczne składki dziewczę, nie większe niż 20 kop. i c) ofiary okolicznościowe i zapisy członków T-stwa lub osób postronnych.

Ta chwalebna zabiegliwość o dobro młodzieży zasługiwałaby na uznanie zupełne, gdyby się z nią nie łączyła tendeneya — może nieraz i bezwiedna — do germanizowania młodzieży ewangelickiej polskiej albo spolszczonej.

Wszystkie czytania, wykłady, odczyty, śpiewy odbywają się z konieczności w języku niemieckim, bo znaczna większość kierowniczek, a zapewne nawet i większość wychowawców jest niemiecka.

O tendeneyjności niektórych odczytów już była w „Rozwoju” wzmianka w roku zeszłym.

Dla młodzieży ewangelickiej polskiej niema oddzielnych związków — a dzięki obecnemu nastrojowi polityki państwowej niema też i związków ogólnych młodzieży — z jedynym i to bardzo jeszcze świeżym wyjątkiem — związku majowego, który dotąd nie zdołał się rozwinąć.

Czy znalazłyby się jakie sposoby zapobiegania germanizacji młodzieży ewangelickiej nie-niemieckiej? Na razie trudno dać odpowiedź.

To pewna, że nie brakuje zachęty, aby nakłonić tę młodzież ku związkom niemieckim. I w roku bieżącym na drugi dzień świąt wielkanocnych odbyła się dla „konfirmandów” zabawa połączona ze śpiewami, deklamacyami i pełnymi zapału przemowami, które tak skutkowały, iż lista członków stowarzyszeń znacznie się wydłużyła, przeto wzmożły się i środki ich pieniężne.

(c)

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Sadomira. Jutro Władysława.

TEATR POLSKI. (Ceglana 63) Dzisiaj „Odrodzona Ewa”, komedia w 2 aktach Heleny Rozgórskiej (Ceny znizone). Początek o godzinie 8 minut 15 wieczorem.

— Jutro „Pani Włodyjowska”, sztuka w 4 aktach z pow. Sienkiewicza. Początek o godz 3 i pół po południu.

— Jutro „Skiz”, komedia w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej. Początek o godzinie 8 minut 15 wieczorem.

HARMONIA. Jutro (w lokalu własnym Południowa nr 36) wieczornica Tow. muzyczno-dramatycznego „Harmonia” dla członków i ich rodzin. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

WYSTAWY. Dzisiaj i codziennie „Wystawa sztuk pięknych” (Mikołajska 40). Otwarta od godz. 10 rano do 10 wiecz.

— Dzisiaj i codziennie wystawa obrazów i sztuki stosowanej do zdobnictwa (Andrzeja 7).

## KRONIKA.

(—) **Postanowienia obowiązujące.** Ministerium spraw wewnętrznych poleciło gubernatorom, aby kopie wydawanych postanowień obowiązujących przedstawiali ministrowi. Rozporządzenie to wywołane zostało szeregiem skarg, nadesłanych przez osoby prywatne na niewłaściwość tych przepisów, przy których pomocy na ludność nakładane są nowe podatki i ciężary finansowe.

Należy zaznaczyć, że w Królestwie Polskiem w ostatnich czasach wydano dość dużo postanowień w sprawach stróżów domowych i nocnych, urzędzeń chodników, urzędzeń różnego rodzaju targowisk, utrzymania zakładów restaura-

cyjnych i handlowych i t. d. W kilku wypadkach przepisy te faktycznie nie mogły być wykonane i gubernatorowie je cofnęli.

(—) **Rabini u prezesa ministrów.** Deputacyjnijazdu rabinów udała się do p. Stołypina. Rab. Cyrelson wygłosił przemowę następującą:

„Wzruszeni przyjęciem i zaszczytem nam okazanym, jesteśmy zadowoleni, że dano nam możliwość podziękowania rządowi za jego gotowość popierania duchowego życia żydowskiego. Proszę nam pozwolić wyrazić nadzieję, że rząd zajmie się ogólnem położeniem żydów. Dobre zachowanie się względem nas daje nam śmiałość spójnienia się, że wkrótce polepszy się także stan materialny żydów. Mamy nadzieję, że szczerą pracą zjazdu rabinów, przejętego uczuciem niewiernopoddanniem wobec Najjaśniejszego Pana będzie miała wpływ na urzeczywistnienie naszych nadziei.”

Na to p. Stołypin odpowiedział:

„Żydzi sami sobie wiele zaszkodzili. Zostawili smutne wspomnienia. «Bund» i inne związki żydowskie wyrzuciły rządowi wiele złego. Widzimy teraz w Rosyi, że młode pokolenie żydowskie odzuca religię, a nowego wyznania, nowych ideałów nie przyjmuje. Zostaje zatem bez żadnej wiary. Taki stan rzeczy trwać nie może. Jeżeli żydzi będą wychowywali swe dzieci w duchu religijnym i wierności do Tronu, to z czasem zetrą złe wrażenie i, może z czasem na sprawę tę nastąpi inny poglad.”

Baron Gincburg, należący do deputacyi, odparł:

„Wszystkie narody Rosyi uczestniczyły przecież w rewolucyi. Żydów jest wszystkiego w Rosyi 6 milionów. Są także „niedowiarki”. Żydzi mają ciężkie życie, aby zaś rzec im: „Bądźcie dobrzy”, należy im powiedzieć, że za to ich położenie się polepszy.”

P. Stołypin odrzekł jeszcze:

„Zobowiązań dać nie mogę, ani na teraz, ani na przyszłość. W życiu swem nigdy jeszcze nie podpisałem weksli i dopóki żyję, nie dawałem żadnych zobowiązań.”

Przyjęcie, razem z mowami, trwało 10 minut.

(—) **Odezwa kobiet polskich.** Paryski „Eclair” z dnia 23 marca ogłasza tekst odezwy kobiet polskich, wystosowanej do pani Julietty Adam, znanej francuskiej działaczki politycznej i społecznej. Odezwa przedstawia w wymownych, pełnych uczucia i goręczy słowach, znaczenie projektu o oderwaniu Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego i wzywa Francję, aby nie pozostawała li tylko spektatorką wobec czynu, który i dla Rosyi wytwarza przyszłość, pełną niebezpieczeństwa.

„Spodziewamy się — brzmi końcowy ustęp odezwy — dla dobra Polski i dla dobra Rosyi, że opinia francuska skłoni do namysłu tych, którzy w wieku postępu projektują prawa, przypominające najgorsze religijne walki średniowiecza. Według naszych kobiecych instynktów, ustawa chełmska zaszkodzi poważnie Rosyi w opinii francuskiej, bo duch Francyi współczesnej nie może się cofnąć, ani popierać pochodzącej reakcyi, sprzecznego z cywilizacją, która stanowi jej chwałę.”

Odezwa zaopatrzona jest w sto podpisów znanych kobiet polskich ze sfer arystokracji i inteligencji.

W dołączonym do odezwy dopisku pani Adam wyraża nadzieję, że Rosya nie pójdzie za przykładem Prus, oraz że Duma nie uchwali prawa wyjątkowego i prześladowczego.

(a) **Z przemysłu.** Wśród komiwojażerów łódzkich zapanował ruch. Szykują się oni w dalekie podróże do różnych miejscowości Cesarstwa, w celu przyjęcia obywatelstwa na terminowe dostawy towarów, zarówno w branży wełnianej, jak i bawełnianej. Fabrykanci łódzcy przygotowali kolekcye próbek na sezon zimowy, z którymi wojażerowie wyruszą w ciągu dwóch tygodni.

Wśród wojażerów przewagę stanowią ci, którzy odbywają podróż na własny rachunek, pobierając od firm fabrycznych prowizyę od zawartych transakcyj.

(f) **Towarzystwo wzajemnego kredytu handlowo-przemysłowego w Łodzi.** Wczoraj, w sali hotelu Manteuffla, odbyło się w drugim terminie walne zebranie członków Tow. wzajemnego kredytu handl.-przemysłowego.

Obecnych było 104 członków.

Na przewodniczącego zebrania powołali adw.

przys. Marcellego Karwacińskiego, który ze swej strony na asesorów poprosił pp. Stanisława Majewskiego i Karnowskiego, na trzymającego pióro p. Czesławskiego.

Rok ubiegły był pomyślny dla rozwoju Towarzystwa

Udziały dosięgły 121 tysięcy rubli, a zdyskontowane weksle prawie 3-ch milionów rubli. Mimo to jednak czysty zysk jest stosunkowo niewielki a to głównie z powodu ogólnej niskiej stopy procentowej, do której stosował się i zarząd przy dyskontach.

Wielka liczba protestowanych weksli z Cesarstwa skłaniała też do ostrożności, wskutek czego zarząd nie chciał wyrównywać małych zysków nadmiernie wysiłoną ilością obrotów.

Z tych powodów czysty zysk wynosi tylko 9 648 kop. 73.

Sprawozdanie za rok 1909 wraz z rachunkiem zysków i strat ogólnie zgrupowane zatwierdziło.

Czysty zysk uchwalono podzielić w sposób następujący:

Na powiększenie kapitału zasobowego przeznaczyć rb. 1.300.

Zgodnie z wnioskiem p. Majerowicza uchwalono, aby dywidendę określoną przez radę w stosunku 6 proc., wydzielić w stosunku tylko 5 procent, a 1 procent dopisać do kapitału rezerwowego.

Na dodatkowe wynagrodzenie urzędników biura postanowiono przeznaczyć rb. 725; dla członków komitetu dyskontowego tytułem zwrotu ich wydatków rb. 1,238; dla członka rady p. Lilienfelda, jako wynagrodzenie za zastępowanie członków zarządu w czasie urlopów i za pomoc w załatwianiu spraw handlowych 900 rb.; dla członków komisji rewizyjnej 90 rb.; na rzecz Tow. opieki nad dziećmi jako ofiarę przeznaczyć 97 rb. 13 kop.

Razem rb. 9.648 kop. 73.

Przechodząc do budżetu na rok 1910 zebrani uchwalili podnieść wynagrodzenie dla zarządu z 4,000 do 6,000 rb. i wynagrodzenie dla pracujących w biurze, w budżecie projektowanym przez radę, oznaczone na rb. 11,200 podnieść o 10 proc. co czyni rb. 12,320.

Budżet w sumie rb. 25,810 zebrani zatwierdzili.

Wyborów dokonano przez akklamację.

Ustępujących z powodu upływu kadencji 2 członków rady pp. Brinckenhoffa i Lilienfelda wybrano ponownie.

Oprócz tego powiększając skład rady z 6 ciał do 9 ciał członków wybrano pp. Józefa Kohna, Hermana Litauera i Wilhelma Hordliczkę.

Do zarządu wybrano ponownie p. Aleksandra Babickiego oraz powiększając skład zarządu z 3 na 4 członków wybrano p. Tadeusza Konarzewskiego.

Komisję rewizyjną pozostawiono w dotychczasowym jej składzie.

Na wniosek członków bałuckich zgodzono się by do komitetu dyskontowego weszli i członkowie z Bałut. Sprawę wyboru ich pozostawiono radzie.

(h) **Tkactwo ręczne.** Kto ze środkowych dzielnic naszego miasta przejdzie na krańce i przedmieścia: Bałuty i Żubardź, tego uderzą miarowe odgłosy: tik-tak, jakby tysiące zegarów były w ruchu.

Okno bezwiednie śledzi, skąd te odgłosy pochodzą i przez okna spozstrzega warsztaty ręczne tkackie.

Całe domy nie tylko parterowe, ale i piętrowe z poddaszami są siedzibą pilnej pracy na warsztatach tkackich, bez dymu, bez pary i siły mechanicznej.

Na tych warsztatach wyrabiają się i kosztowne plusze i liche drelichy.

Obliczają, iż takich warsztatów jest 25 — 30 tysięcy.

A czynni są przy nich nie robotnicy fabryczni, pomocnicy maszyn, ale rzemieślnicy tkacze, niewolnicy fabrykantów bez fabryk, tak zwani tkacze zarobni.

Przedę i robotę otrzymują oni od tak zwanych fabrykantów (—bez fabryk), którzy mają składy i kantory przy ulicy Piotrkowskiej, głównie w śródmieściu.

Od ich „widzi mi się“ zależni są ci wszyscy tkacze. Ceny pracy są nader niskie, choć nieco się poprawiły od czasu założenia Związku tka-

czów zarobnych. Taki tkacz rzemieślnik zarabia 5—6 rubli tygodniowo, a na niektórych towarach i mniej.

To też wielu tkaczy porzuci swe rzemiosło, szukając na innym polu zarobków. Starzy tylko tkacze nie odstępują swych warsztatów, lecz ich następcy, nie widząc pola bytu dla siebie, opuszczają fach ojcowski.

Produkcję roczną warsztatów ręcznych obliczają rzeczoznawcy na 6—7 milionów rubli.

(a) **Ze Stow. pracowników przemysłowo-handlowych.** Wczoraj wieczorem w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej № 120, odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Bartelmusa, posiedzenie zarządu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników przemysłowo-handlowych. Przyjęto do wiadomości, że redakcja „Pracownika“ nadsyła do Stowarzyszenia 100 egzemplarzy pisma, w celu rozpowszechnienia go w gronie członków.

„Pracownik“ (Handlowy przemysłowo-finansowy-rolny) — jest obecnie jedynym organem, odzwierciedlającym życie stowarzyszeń pokrewnych, zdaniem zarządu więc, powinien go posiadać każdy z pracowników przemysłu i handlu. To też postanowiono prowadzić energiczną agitację, w celu jednania „Pracowników“, wychodzącemu 1-go i 15-go każdego miesiąca, jaknajwiększej liczby członków. Członkowie za pośrednictwem Stowarzyszenia korzystają z rabatu, zamiast bowiem nominalnej ceny 2 rb. 50 kop., prenumerata wynosi tylko 1 rb. 50 kop. rocznie. Przyjmuje ją wydział biblioteczny Stowarzyszenia w poniedziałki i czwartki od godziny 8-jej do 9-jej wieczorem. Wydział ten na żądanie prenumeratorów przysyłać będzie czasopismo pod wskazanymi adresami.

Dla załatwiania zgłaszających się do Stowarzyszenia interesantów zaprowadzono codziennie dyżury w lokalu od godziny 8-jej do 10-jej wieczorem, czego podjęli się: we wtorki i piątki sekretarz zarządu p. Trzciniński; w poniedziałki i czwartki p. Erlichówna i pani Avenarius; w środy p. K. Meisling.

W poczet członków Stowarzyszenia przyjęto dwóch kandydatów.

(a) **Na zjazd przedstawicieli Stowarzyszeń pracowników handlowo-przemysłowych w Warszawie,** z ramienia Stowarzyszenia pracowników handlowych chrześcijan w Łodzi delegowani zostali pp. Wilhelm Neuman, wice-prezes i Aleksander Radziszewski, kierownik wydziału pracy tej instytucji.

(a) **Komitet,** organizujący wystawę przyrodniczą, znalazł się w kłopotliwym położeniu. Właściciel Helenowa stawia trudności co do wydzierżawienia sali. Układy w toku. Tymczasem komitet zmuszony był odroczyć termin otwarcia wystawy z 3 na 9 kwietnia r. b.

(a) **Ze szpitala św. Aleksandra.** Dzięki zabiegom kuratora szpitala p. Ferdynanda Keniga urządzone zostało podczas tegorocznych świąt Wielkanocnych, zwyczajem lat ubiegłych, święcone dla chorych. Rozdano je chorym po nabożeństwie, na którym obecny był kurator szpitala i personel lekarski. Chorych w szpitalu jest 87.

(a) **Komisja technicznie budowlana** pod przewodnictwem wice-prezydenta, p. Andrejewa, dokonała wczoraj oględzin nieruchomości sukcesorów Zygmunta Jarocińskiego, przy ul. Targowej № 51, o której niebezpiecznym stanie magistrat otrzymał zawiadomienie.

Komisja znalazła zarówno frontowy dom drewniany, jak i oficynę, zamieszkaną przez stery robotnicze, w stanie oplakanym. Dachy wygięte, ściany spalone, belki zgniłe tak, iż lada chwila spodziewać się można katastrofy.

Wobec tego komisja postanowiła natychmiast usunąć lokatorów, a budynki zburzyć.

(a) **Ze spraw budowlanych.** Ostatnia katastrofa budowlana przy ulicy Andrzeja № 7, wywołana ze strony budowniczych łódzkich przedsiębiorstw srodkow mających na celu ścisłą kontrolę nad dobrocią materiałów stosowanych przy wznoszeniu gmachów.

W celu przekonania się, czy cegła użyta przez Towarzystwo akc. „Martens i Daab“ do budowy gmachu przy ulicy Andrzeja № 7 odpowiada wymaganym warunkom, przesłano ją do laboratorium mechanicznego miejskiego w Warszawie, które przyszło do wniosku, że dostarczone wzory cegły pod względem zdolności oporu i kruszenia się w sposób najdrobniejszy, stosownie

do przepisów budowlanych (28 pudów na 1 cal kwadratowy) są niezdatne do wznoszenia gmachów monumentalnych.

Cegła pochodziła z cegielni podmiejskich.

Mając na względzie, iż wyniki dokonanych prób cegły łódzkiej wykazały jej wadliwość a co zatem idzie mogące z powodu stosowania tej cegły wytknąć wypadki przy budowie, gubernator piotrkowski rozesłał do naczelników powiatowych i policmajstrów miast Piotrkowa, Łodzi, Częstochowy i Sosnowca okolic w którym nadmieniał, że ostatnie wypadki zawalenia się murów w świeżo budowanych domach stwierdziły niedostateczność nadzoru władz miejscowych nad sprzedażą i użyciem cegieł do budowy, poleca więc dokonać wspólnie z podwładnymi technikami oględzin wszystkich cegielni w zawiadywanym okręgu, sprawdzić zamówioną na sezon budowlany 1910 roku glinę, a następnie i rozmiar i trwałość wyrobianej cegły.

Na zasadzie § 15 Przepisów budowlanych cegła dla potrzeb miejscowych powinna być 11,34 cala długa 5,67 szeroka i 28,35 cali gruba i tylko cegła takich rozmiarów (z wyjątkiem fasonowej) powinna być dopuszczona do sprzedaży; cegła powinna być opatrzona stemplem zakładu, przygotowana z dobrej gliny, dobrze wypalona i wytrzymać próbę trwałości nie niżej dwudziestu pudów na jeden cal kwadratowy. Próbę przy oględzinach potrzeba dokonać przy pomocy aparatów jakie mieć winni właściciele cegielni.

Właściciele cegielni mają złożyć pisemne deklaracje o wypuszczeniu na sprzedaż cegły tylko odpowiadającej wymienionym wyżej warunkom.

(h) **Z kolei fabryczno-łódzkiej.** Od 1 stycznia do dnia wczorajszego na kolei fabryczno-łódzkiej ruch, w stosunku tego czasu w r. z., zmniejszył się o 1,500 — 1,600 wagonów. Na tak znaczne zmniejszenie się ruchu głównie wpłynęła łagodna zima, zmniejszenie się zapotrzebowań węgla i w dużej mierze prowadzenie towarów koleją kaliską. Ruch osobowy prawie bez zmiany.

(h) **Z kolei elektrycznej miejskiej.** Z powodu niezłożenia w swoim czasie odpowiedniej ilości akcyj, zapowiedziane na dzień 5-go kwietnia ogólne zebranie nie odbędzie się. Wskutek tego na znaczono nowy termin ogólnego zebrania na 19 kwietnia r. b., w sali Grand Hotelu, o godzinie 4 po południu.

(—) **Nowe obostrzenia dla emigrantów w Ameryce.** Polskie Towarzystwo Emigracyjne otrzymało wiadomość, że przez amerykańskie władze emigracyjne zaprowadzone zostały nowe obostrzenia przepisów emigracyjnych; mianowicie odtąd nie będą dopuszczani do lądowania tacy emigranci, którzy nie przywieźli z sobą gotówki przynajmniej 25 dolarów, lecz mają ją otrzymać przed wylądowaniem od krewnych lub znajomych, przebywających w Ameryce, co dotychczas było tolerowane.

(h) **Z targu.** Dziś dowozy produktów spożywczych na targi były małe, ceny prawie bez zmiany.

(h) **Lody.** W ostatnich dniach daje się zauważyć na ulicach miasta wiele wózków z lodami. Dzieciarnia chętnie je otacza, zajada zmne smakołyki, nie bacząc na panujące chłody. Musi to być jednak dobry interes, kiedy aż z głębi Rosji przyjeżdżają do nas gromady ludzi, sprzedających lody.

(x) **Z Tow. teatralnego.** Na wczorajszym zebraniu nowy zarząd podzielił mandaty w sposób następujący:

Prezes Leon Gole, wice-prezesa J. Grabowski, M. Heriz, sekretarz dr. M. Barciński, buchalter i skarbnik J. Walter, członkowie zarządu: H. Barciński, B. Chojnowski, B. Feinstein, W. Groszkowski, K. Hertz, S. Lemene, L. Lissan, R. Oberfeld, dr. Rosenthal, A. Stamirowski, K. Stebelski, J. Urbanowski, Fr. Winnicki, F. Zachert.

(x) **T. K. O.** W sobotę, dnia 2 kwietnia, o g. 3 po południu, w sali przy ul. Zawadzkiej № 17 p. K. Wyszacki wygłosi odczyt „O wulkanach“.

(x) **Zgromadzenie czeladzi rzeźniczych** odbędzie się w gospodzie przy ul. Juliusza nr. 13, w niedzielę d. 3 b. m., o godz. 4 po poł.

(x) **O jałmużny.** Na kongresie przedstawicieli zakładów dobroczynnych w Petersburgu, żywo spierano się o właściwość dawania wsparcia żebrakom nieznanym. Proponowany bezwzględnie

dy zakaz takiej jałmużny prywatnej wywołał wiele głosów niechętnych. Ostatecznie powzięto uchwałę:

„Nie należy dawać jałmużny dorosłym i dzieciom w miejscowościach, w których istnieją bardziej prawidłowe formy opieki nad biednymi“.

Uchwała całkiem słuszną, tylko... ponieważ nie mamy w Królestwie miejscowości, w którejby prawidłowa pomoc docierała do wszystkich nędzarzy, więc — więc reszty łatwo się domyślić.

(h) Z sądu. Wczoraj sędzia pokoju XII rewiru m. Łodzi skazał robotnika z fabryki Tow. akc. Gejera, Wojciecha Bocheńskiego, na trzy miesiące więzienia za kradzież 70 arszynów towaru, którego część znaleziono u niego w mieszkaniu przy ul. Łąkowej № 24.

— Tenże sędzia skazał Ignacego Skórnice na 3 miesiące więzienia za kradzież emalowanego czajnika na Rynku Leonhardta.

(h) O fałszywe marki. Inspektor podatkowy w Berdyczowie w czasie rewizji rachunków w firmie Jakóba Rozenfelda zauważył na rachunku 435 rubli 5 kop. naklejone marki stemplowe już używane.

Rachunek wysłała firma Łódzka A. Lipski, której też wytoczono sprawę o naklejanie użytych marek na rachunkach.

Lipski udowodnił, że marki na rachunkach naklejał buchalter Majer Piórko. Tego więc pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Sędzia pokoju VIII rewiru m. Łodzi skazał 27-letniego Majera Piórko na 2 miesiące więzienia. Piórko aresztowano do czasu złożenia 300 rubli kaucyi.

(a) Zarząd Łódzkiego Tow. entomologów zwołuje ogólne zebranie członków na dzień 2 go kwietnia, o godz. 8 wieczorem, w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 71 (przy księgarni Pomera i Sp.)

(a) Gmina żydowska za przykładem lat ubiegłych ofiarowała rb. 500 na rozdawnictwo na święta Paschy, powołanym do służby wojskowej podczas tegorocznego poboru, żydom z Łodzi, przebywającym obecnie w Cesarstwie. Każdy z nich, o ile jest niezamożnym, otrzyma po parę rubli z tej sumy.

(a) W sprawie likwidacyi „Jedności“. W nadchodzącą niedzielę, dnia 3 kwietnia, o godzinie 10 rano, w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej № 175, odbędzie się zebranie likwidacyjne związku zawodowego „Jedności“. Na zebraniu tem przedstawione będzie sprawozdanie z działalności do chwili zamknięcia stowarzyszenia i odbędą się wybory członków komisji likwidacyjnej.

W zebraniu uczestniczyć mogą członkowie, którzy nie zalegali w opłacie składek w ciągu ostatnich trzech miesięcy.

Wejście na zebranie za okazaniem książeczek członkowskich.

(a) Niezwykła kradzież. Do mieszkania Samuela Szulca, przy ulicy Mikołajewskiej nr. 56, zgłosił się faktor Edward Plit, proponując złoty interes. Wiedząc, że Szulc zbiera różne sztuki starych złotych monet, oświadczył, że zna dwóch handlarzy, posiadaczy sporego zapasu złota, który chętnie sprzedaż, licząc za sztukę półimperyała po 3 rb. 50 kop.

Uprzedzony o wizycie handlarzy, Szulc oczekiwał ich wieczorem w swoim mieszkaniu. Przyniesiono dwa worki zawiązane, w których miało znajdować się przeszło tysiąc sztuk półimperyałów. Świadkiem transakcyi miała być żydówka Berenstadiowa. Przybysze oświadczyli, że brakuje jeszcze kilkaset sztuk monet, które później przyniosą. Tymczasem za zgodą Szulca, po o czyszczeniu owych imperyałów z szarej powłoki, worki ze złotem umieścili w szafie, w której znajdowało się 6,000 rb. banknotami sturublowymi, ułożonemi w paczki. Szafę opieczetowano. Gdy handlarze długi czas nie zgłaszali się, Szulc otworzył szafę i zamiast swoich banknotów sturublowych znalazł papier z ręcznie ułożony w paczki, a w workach, zamiast sztuk złota — blaszki i trochę monety kopiejkowej, powleczonej szarym proszkiem.

O podstępnej kradzieży Samuel Szulc zawiadomił władze policyjne. Zarówno Edwarda Plita, jak i dwóch sprytnych oszustów nie odzyskano. Podobno Plita widziano nazajutrz na dworcu kolei kaliskiej, wsiadającego do pociągu. Dwaj handlarze, którzy dopuścili się oszustwa, byli ubrani przyzwoicie: jeden lat około 45, bru-

net, średniego wzrostu, miał na sobie czarne palto i czapkę karakulową, drugi — szaty, lat około 35, ubrany w garnitur brązowego koloru. Za zbiegami wysłano listy gończe.

Wczoraj Edwarda Plita policya aresztowała.

(a) **Znalezienie zwłok** Wczoraj wieczorem, na ul. Franciszkańskiej, około domu nr. 55 znaleziono trup mężczyzny, lat około 25, ubranego w ciemny garnitur marynarski. Nazwiska deatata nie ujawniono, gdyż nie posiadał żadnych dowodów legitymacyjnych.

(a) **Kary akcyzy**, Sędzia pokoju III rewiru m. Łodzi skazał: właściciela sklepu z wyrobami tytoniowymi, przy ul. Franciszkańskiej, leka Morgeastelna na 25 rubli za prowadzenie potajemnej sprzedaży piwa bez pozwolenia władz akcyzy; właściciela sklepu spożywczego Jakóba Szafera, przy ul. Zgierskiej za sprzedaż wyrobów tytoniowych bez banderoli na 20 rb. kary lub 5 dni aresztu.

(a) **Zamach samobójczy**. Tekla O., doznawszy zawodu w miłości, napila się kwasu karbolowego. Wzwany do mieszkania na ul. Lutomierską lekarz, stwierdził, iż stan chorej jest groźny.

(a) **Najeżenie** Wczoraj wieczorem tramwaj, dający przez ul. Piotrkowską, w pobliżu ul. Zielonej najeżał na dorożkę nr. 118, powozoną przez Szymona Gumlińskiego, która uszkodziła; pasażer jadący nią, wyleciał i uległ lekkiemu potłuczeniu.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj uległy trzy osoby, z których jedną odwieziono do mieszkania na ul. Zawadzka (Bałuty). Wszystkim trzem lekarze Pogotowia udzieliłi doradzoj pomocy.

(p) **Przejechanie** Na rogu ulic Wodnej i Przejazd Sewaryu Maiszek, 5-letni syn robotnika, przejechany został dorożką i odniósł ogólne potłuczenia. Z dożąną pomocą pospieszył lekarz Pogotowia.

(p) **Przy pracy** W fabryce przy ul. Zagajnikowej nr. 21 Anna Stawińska, robotnica, lat 23, w trybach maszyny okaleczyła prawą rękę. Ranę opatrzono na stacji Pogotowia.

\*

(a) **Zo Zgierza**. W nadchodzącą sobotę i niedzielę, w sali tutejszego Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia“, grono miłośników sceny wystawi „Surdut i siermięgę“, komedję w 3 aktach ze śpiewami i tańcami W. Gutowskiego.

W sobotę nadto w tejże sali odbędzie się zabawa z tańcami dla członków „Lutni“ i wprowadzonych gości.

— Tutejsze Towarzystwo spożywcze „Zgoda“ przystąpiło do rozbiórki stajen dawnego domu zajezdnego przy ulicy Długiej, na miejscu których ma stanąć kilkunietrowy dom.

(a) **Z Ozorkowa** Odbłyło się organizacyjne zebranie Towarzystwa wzajemnego kredytu. Do rady wybrani zostali pp.: Waldman, Szapszewicz, Kryszek, Paszniewski, Borenstein, Dobroczyński, Kagan, Rubinstein, Reinert, Rozen i Sulakowski; do zarządu pp. dr. Weissman, jako prezes, oraz Praszkiel i Barczyński, jako dyrektorzy.

— Uzyskano pozwolenie na otwarcie w Ozorkowie biblioteki publicznej, dzięki staraniom obywatela p. I. M. Borensteina.

(a) **Kradzież na szosie**. W ubiegły wtorek, gdy woźnica, Walenty Andrzejak, wioził towar wainiany z Pabianic do Łasku, zauważył dwóch idących obok ludzi. Widocznie skorzystali oni z chwilowej nieuwagi woźnicy, skoro po przyjeździe do Łasku okazał się brak sztuki towaru, wartości kilkadziesiąt rubli.

### SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

(x) **Teatr polski**. Z powodu katastrofy rodzinnej, jaka spotkała artystę naszej sceny, p. Jara-cza, wezwanego telegraficznie na pogrzeb dwóch sióstr, które zmarły mu w Galicyi, dzisiaj zamiast „Popychadła“ — Szatkiewicza, teatr nasz daje zawsze mile widzianą „Odrodzoną Elwę“ — H. Rozgórskiej, po cenach niższych, po raz trzynasty w bieżącym sezonie.

Repertuar świąteczny (sobota 2, niedziela 3 i poniedziałek 4 b. m.) przyniesie:

W sobotę, o godz. 3 i pół po południu dla młodzieży po cenach najniższych „Pani Wołodyłowska“; wieczorem o godz. 8 m. 15 po raz drugi „Skiz“ — G. Zapolskiej.

W niedzielę, o godz. 3 po południu po cenach popularnych „Chory z urojenia“ — Moliera; wieczorem o godz. 8 m. 15 „Moralność pani Dulskiej“ — G. Zapolskiej.

W poniedziałek, o godz. 3 po południu po cenach popularnych „Mazepa“ — J. Słowackiego; wieczorem o godz. 8 m. 15 po raz trzeci „Skiz“ G. Zapolskiej.

Występy znakomitej artystki krakowskiej p. Stanisławy Wysockiej obudziły wśród naszej publiczności niepospolite zainteresowanie; od soboty bilety są do nabycia w kasie teatru.

Na pierwszy występ gość krakowski wybrał

sobie popisową kreację pani Alvingowej w Ibsenowskich „Upiorach“.

(x) **Koncert „Lutni“ Łódzkiej w Zgierzu**. „Lutnia“ zgierska zwróciła się z zaproszeniem do „Lutni“ Łódzkiej, aby dała koncert w Zgierzu.

Zaproszenie „Lutnia“ Łódzka przyjęła; koncert odbędzie się dnia 16 kwietnia w sali „Lutni“ zgierskiej.

### RAUTY I ZABAWY.

(x) **Harmonia**. Jutrzejsza <Wieczornica> w Towarzystwie muzyczno-dramatycznym „Harmonia“, ze względu na program, zapowiada się niezmiernie interesująco. Będzie to pierwsza, po dłuższej przerwie postnej, zabawa z tańcami, które, z uwagi na dwa następujące dni świąteczne, obiecuja być bardzo ożywione. Początek wieczornicy o godzinie 8 i pół wieczorem.

(a) **Odwołanie rautu**. Zapowiedziany w dniu 2 kwietnia r. b. (w sobotę) rant dla członków Stowarzyszenia pracowników przemysłowo-handlowych, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej № 120, zostaje odwołany z powodu niekonstytuowania się komitetu dochodów niestałych, organizującego zebrania towarzyskie.

### Z WARSZAWY.

#### \* Rekomendacya pracy.

Do liczby istniejących w Warszawie wydziałów pośrednictwa w pracy przybył przed kilku tygodniami jeszcze jeden, założony przy Stow. kupców polskich i kierowany przez p. J. Dmochowskiego.

Ma on na celu dostarczać członkom Stow. wykwalifikowanych i odpowiedzialnych pracowników we wszystkich gałęziach kupiectwa, a kandydatom z pośród tych ostatnich — odpowiednich posad.

Jako warunek postawiono, aby kandydat był koniecznie polecony przez członka bądź Stow. kupców, bądź instytucje zawodowe, jak Tow. pracowników handlowych, Związek buchalterów, bankowców, kobiet pracujących i t. p., oraz aby udowodnił swoją specjalność.

Z chwilą założenia wydziału, odrazu napłynęły zgłoszenia, co świadczy o jego żywotnej potrzebie. W chwili obecnej wydział ma już do obsadzenia 7 posad, poczynając od praktykanta, a kończąc na samodzielnych pracownikach z pensjami 1,500, 1,800 i 2,000 rb. rocznie, oraz może polecić 4 ch rutynowanych buchalterów i korespondentów oraz kilkunastu młodzieńców, poszukujących praktyki kupieckiej, po ukończeniu szkół specjalnych.

#### \* Ulaskawienie.

Przed paru dniami warszawski sąd wojenny skazał na śmierć przez powieszenie Stanisława Noseckiego i Wojciecha Dębskiego, oskarżonych o udział w napadzie na dom gospodarza Kopia we wsi Duży Chrzanów. General-gubernator warszawski obu skazanych ulaskawił, zamieniając im karę śmierci na 15 letnie roboty ciężkie.

#### \* I-y zjazd handlowców.

Komisya, organizująca I-y zjazd zrzeszonych pracowników handlowych i przemysłowych Królestwa Polskiego, ukończyła już swoje prace. W zjeździe, w imieniu 22 Stowarzyszeń zrzeszonych, weźmie udział 120 delegatów, reprezentujących 12,000 stowarzyszonych. Na członków zjazdu z prawem głosu decydującego w sekeyach, a doradczego w zjeździe, zapisało się dotychczas prawie tyleż osób; można jednak przypuszczać, że chwili otwarcia zjazdu liczba jego uczestników dosięgnie 300.

Posiedzenia zjazdu odbywać się będą w dużej sali Stowarzyszenia techników (sekeyjne — w mniejszej) przy ulicy Włodzimierskiej № 3/5, w d. 3, 4 i 5 b. m. (w niedzielę, poniedziałek i wtorek), dwa razy dziennie: od godz. 10 zrana i 6 z wieczora, bez względu na ilość zebranych uczestników. Dla członków zjazdu, przybywających z prowincyi, komisya gospodarcza zapewniła lokale, po przystępnej cenie, w hotelach: Europejskim i Savoy.

Dziś, w Stowarzyszeniu wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy (ulica Ujazdowska № 29), o 9 i pół wieczorem, odbędzie się posiedzenie 24 delegatów tego stowarzyszenia na zjazd; jutro zaś w tymże lokalu i o tej samej godzinie, odbędzie się ze-

branie wszystkich delegatów na zjazd, celem wzajemnego porozumienia się z sobą.

**\* Pojawienie się komety.**

Dzisiaj przed wschodem słońca spadł deszcz gwiazd. Zjawisko to trwało 2 — 3 sekundy, poczem ukazała się wspaniała kometa z ogonem do góry. Jak nam komunikują ze źródeł, kometa ta będzie widziana dzisiaj po zachodzie słońca z ogonem na dół.

**\* Kara prasowa.**

Redakcja tygodnika „Przebudzenie” z powodu korespondencji z Włoch, zamieszczonej w Nrze 22 z d. 15 listopada r. z., skazana została na karę pieniężną.

## TELEGRAMY.

**Petersburg, 31 marca (P).** Komisja Dumy postanowiła, po przedyskutowaniu budżetu, przejść do rozpraw nad projektem prawa o reformie sądu miejscowego. Z interpelacji, po sprawie stosowania art. 96 praw zasadniczych, mają wejść na porządek dzienny interpelacje z powodu nieprawnych działań policji w gub. wiańskiej, ściągania zaległych podatków z ludności, nieprawne postanowienia saratowskiego urzędu gubernialnego w sprawie urządzenia rolnego włościan.

Minister spraw zagranicznych wniósł do Dumy projekt zmian w organizacji i etatach ministerium.

**Petersburg, 31 marca (P).** Główny sąd wojenny rozpoznawał skargę kasacyjną członków kazańskiej komisji odbiorczej w osobach prezesa Czizowa, wiceprezesa Iliina i 8 innych członków, skazanych przez sąd wojenny kazański na rotę aresztancką od roku do 3-ich lat i zwrot na rzecz komitetu rannych różnych sum od 370 rb. do 38.000 rubli, za łapownictwo i pogwałcenie obowiązków służbowych. Skargę pozostawiono bez skutku.

**Rzym, 31 marca. (P.)** Gabinet Luzatiego ostatecznie utworzony. Skład jego następujący: Luzati — prezydent ministrów i minister spraw wewnętrznych, Disanguihlano — minister spraw zagranicznych, Fani — minister sprawiedliwości, Tedesco — minister skarbu, Facta — minister finansów, general Spingardi — minister wojny, kontradmirał Leopardi — minister marynarki, Credaro — minister oświaty, Sacchi — minister robót publicznych, Pluffelli — minister poczt. Dzisiaj ministrowie składają przysięgę.

**Wiedeń, 31 marca. (P.)** Na całej północnej części Austro-Węgier spadły wielkie śniegi. Burza śnieżna przerwała komunikację.

**Ateny, 31 marca. (P.)** Podpisany przez komitet ligi wojskowej protokół, oświadcza stanowczo, że liga będzie zamknięta i że jej członkowie są wolni od zobowiązań, wpływających ze słowa, danego przez nich w d. 26-ym sierpnia 1909 r.

**Konstantynopol, 31 marca. (P.)** Ludność grecka przygotowuje się do serdecznego powitania króla Piotra serbskiego. U patryarchy eklezjastycznego ma się odbyć uroczyste przyjęcie króla.

**New York, 31 marca. (P.)** Do „New-York Herald” telegrafują z Pekinu: Odbyły się tutaj narady przedstawicieli banków zagranicznych z tej przyczyny, że rząd chiński pozwolił prowincjom: Hubej i Hunan na utworzenie Towarzystwa budowy kolei Kanton — Hankou wbrew umowie co do pożyczki. Na naradzie tej postanowiono zbadać przyczyny tego pozwolenia, zanim poczynione będą u dotyczących rządów kroki w sprawie wywarcia poważnego wpływu na rząd chiński.

**Pekin, 31 marca. (P.)** Inspektorowi komór celnych Robertowi Hartowi zaproponowano urlop na rok. Dyrektora komór Roberta Gridena mianowano radcą głównego zarządu komór celnych. Na jego miejsce mianowano komisarza celnego — Aglaina.

**Petersburg, 31 marca (P).** Naczelnik zarządu rolnictwa i dóbr państwa w kraju turkestańskim, Pilz, został mianowany gubernatorem mohylowskim.

**Kijów, 31 marca (P).** Około Winnicy sześciu zbrojnych bandytów napadło na jadących w 3-ich powozach podróżnych i ograbili ich, przyczem jednego stawiającego opór ciężko zranili strzałem z rewolweru i uciekli.

**Kijów, 31 marca (P).** Król serbski ofiaro-

wał na ubogich miasta 2,000 franków.

**Zieńkow, 31 marca (P)** Rada miejska stara się o budowę linii kolejowej z Achtyrki do Zieńkowa. Potrzebne środki dają: ziemstwo i osoby zainteresowane.

**Petersburg, 31 marca. (Wl.)** Obiega tu pogłoska, której powszechnie dają wiarę, jakoby posłowie na sejm finlandzki zamierzali złożyć swe pełnomocnictwa.

**Kolonia, 31 marca. (Wl.)** Pogrzeb ofiar katastrofy kolejowej pod Muehlheim odbędzie się w sobotę. Dwaj ciężko ranni umarli. Maszynista pociągu luksusowego został dziś aresztowany. Niestety należy przypisać niewątpliwie winie urzędników kolejowych. Sześciu ciężko rannych walczy jeszcze ze śmiercią.

**Muehlheim, 31 marca. (Wl.)** Liczba rannych przy katastrofie dochodzi do 207. Aresztowano kilku rabusiów, obdzierających trupy ofiar w ciągu nocy.

**Rzym, 31 marca. (Wl.)** Według doniesień z okolic Etny, wybuch lawy w sposób zastraszający wzrasta wbrew wszelkim przewidywaniom geologów. Rzeka lawy ma 300 metrów szerokości i posuwa się naprzód z 4 kilometrami szybkości dziennej wprost ku Catanii. Popłoch ludności wzrasta.

**Berlin, 31 marca. (Wl.)** Związek hakatystów «Ostmarkenverein» wydał dzisiaj patryotyczną odezwę, wzywającą do składek, przeznaczonych wyłącznie na wzmocnienie niemieczyny na kręśach wschodnich.

Składki mają utworzyć pamiątkowy «Fundusz Tannenberski», który stanowić będzie przeciwstawienie do polskiego «Daru Grunwaldzkiego».

Odezwę podpisali wszyscy wybitniejsi hakatysty.

**Berlin, 31 marca. (Wl.)** Depesze, otrzymane przez tutejsze dzienniki z Helsingforsu, donoszą o przygnębieniu ludności i wyrażają rozmaite obawy. Według tych depesz sejm nie weźmie pod obrady projektu rządowego, co doprowadzi do natychmiastowego rozwiązania sejmu.

**Kolonia, 31 marca. (Wl.)** Maszynista pociągu „Express”, który przez nieuwagę był sprawcą strasznej katastrofy pod Mulheimem, odebrał sobie życie. Według ostatnich obliczeń, z górą 100 osób odniosło rany. Stan 10 żołnierzy jest tak ciężki, że lekarze nie wierzą w możliwość uratowania ich życia.

**Rzym, 31 marca. (Wl.)** Z Nicolosi donoszą: Z powodu nieustannego spływania lawy z Etny obawiać się należy, że w przeciągu 48 godzin miejscowości Nicololosi, Belpasso i Borello będą przez lawę zalane.

### D Z I E N N E.

**Sosnowiec, 1 kwietnia. (P.)** O godz. 3 w nocy z wysokości 300 metrów spadł biplan wskutek zepsucia się motora. Na biplanie jechali pilot Albert Mujo i major von Heiking. Obaj ciężko ranni leżą w szpitalu miejscowym.

**Paryż, 1 kwietnia. (P.)** Senat przyjął uchwalony przez izbę deputowanych projekt do prawa o wykreśleniu z list wojsk metropolii osób skazanych za przestępstwa kryminalne.

### Z ostatniej chwili.

**Berlin, 1 kwietnia. (Wl.)** Korespondent «Ruskiego Słowa» miał dłuższą rozmowę z Hollwegiem w Rzymie. Hollweg powiedział między innymi, że rosyjska prasa popełnia wielki błąd podburzaniem opinii publicznej przeciw Niemcom i przedstawia je tak, jakby Niemcy dążyły do pogrzebienia interesów rosyjskich, a przeciw gabinet berliński utrzymuje stale jaknajlepsze stosunki z oficjalną Rosją.

**Poznań, 1 kwietnia (Wl.)** Wczoraj odbyło się tutaj ogromnie liczne niemieckie zgromadzenie wyborcze, na którym mówcy nawoływali gorąco do jaknajliczniejszego udziału w wyborach i solidarnego głosowania na kandydata Niemców, nadburmistrza miasta Poznania Wilmsa. Wobec silnych antagonizmów przeciw zalecanej przez centralny komitet wyborczy kandydaturze poselskiej p. Sosińskiego Niemcy opierają swe nadzieje na możliwości rozstrzelania się głosów polskich.

Wybory odbędą się 8 kwietnia

**Berlin, 1 kwietnia (Wl.)** Wczorajsza uchwa-

ła senatu francuskiego zatwierdzająca szeroki program rządowy, i budowę floty napowietrznej, prasa niemiecka jest bardzo zaniepokojona.

**Poznań, 1 kwietnia. (Wl.)** «Posener Tageblatt» denuncjuje, że polacy w Poznańskim przygotowują się do obchodu Grunwaldzkiego i nawołuje rząd, by uważał wszelkie te obchody jako demonstracje antyniemieckie i odpowiednio postępował wobec nich.

**Sosnowiec, 1 kwietnia. (Wl.)** „Kurier Zagłębia” otrzymał wczoraj depeszę z Warszawy, że dyrektor kancelarii generalnej gubernatora warszawskiego, szambelan Jaczewski, mianowany został gubernatorem piotrkowskim.

Dotychczasowy gubernator piotrkowski rz. r. st. Esen zamianowany został pomocnikiem generalnego gubernatora warszawskiego na miejsce zmarłego senatora Podgorodnikowa.

**Białogród, 1 kwietnia. (Wl.)** Prasa serbska stwierdza prawie jednogłośnie, że wizyta króla Piotra w Petersburgu, oprócz jego osobistego upokorzenia, nie przyczyniła się wcale do wzmocnienia jedności słowiańskiej, a wywołała tylko jeszcze większe zaostrenie stosunków austriacko-serbskich.

**Nowy York, 1 kwietnia. (Wl.)** Dwieście tysięcy robotników wszystkich kopalń węgla brunatnego zastrajkowało. Żądają oni podwyżki pensji. Zapasów węgla wystarczy najwyżej na 14 dni.

### Odpowiedzi Redakcyi.

**Panu J. K. w Starem Rokiciu** List Pański, chociaż datowany 31 marca, wygląda jednak na figiel prima aprilisowy... samemu sobie wyrządzony. Starzy się Pan, że plotki o Panu krążą. Cóż my na to poradzimy? Niech Pan wspomni na dwuwiersz:

Kto nawet na niedziele i święta nie zważa?

— Język plotkarza.

### Nadestane

Sprawozdanie dochodowe z „Balu kawalerskiego”, urządzanego w dniu 5 lutego r. b. na rzecz Szkoły Rzemiosł przy Ł. Ch. Tow. dobroczynności.

Dochód: za bilety wejścia 1242 rb.; nadatki 501 rb. 50 kop.; z bufetu ze słodyczami 264 rb. 5 kop.; za wino szampańskie 280 rb. 50 kop. Razem 2288 rb 5 kop.

Rozchód: wynajęcie sali 300 rb.; dekorowanie sali 135 rb. 95 kop.; druki i karnety 56 rb 75 kop.; orkiestra p. Morgenrotha 85 rb.; wydatki na cukierki i kawiarnię 140 rb. 60 kop.; marki i roznoszenie listów 32 rb 49 kop.; urządzenie oświetlenia elektrycznego 63 rb. 50 kop.; prąd z elektrowni 57 rb. 60 kop.; służba, farmaki i drobne wydatki 35 rb 20 kop. Razem 912 rb. 9 kop. Czysty zysk 1355 rb 96 kop.

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
31/III 1 pp.	754.2	+ 28	82	Pn W 3	Z dnia 31/III Temperatura max. +3.6° C. min. -4.7° C.
31/III 9 w.	752.1	+ 0.5	98	W 2	
1/IV 7 r.	752.2	- 0.5	96	Pa 3	Opadu 0.0

### O FIARY.

Na cele dobroczynne do uznania Wódzkiego Stowarzyszenia aptekarzy.

Zamiast wieńca na trumnę s. p. K. Leinwebera złożyli: M. Bartoszewski 5 rb., A. Charemza 5 rb., W. Danielski 5 rb., B. Głuchowski 5 rb., O. Gessner 3 rb., S. Gorfeln 3 rb., W. Grodzki 1 rb., W. Groszkowski 5 rb., M. Kasperkiewicz 5 rb., Sukcesorowie apteki A. Krafca 5 rb., L. Kasiński 3 rb., M. Lipiec 1 i 1 Zudelewicz 5 rb., E. Ludwig 3 rb., I. Laudziński 5 rb., T. Macherski 3 rb., R. Mossakowski 5 rb., E. Müller 5 rb., S. Pisarski 1 rb., Hartman 1 rb., M. Pietrzykowski 1 rb., M. Epstein 1 A. Perelman 3 rb., F. Wionicki 5 rb., W. Wagner 5 rb.

Na straż ogniową ochotniczą.

Zamiast wieńca na grób s. p. Karola Asta, Janostwo Chyczewscy 3 rb.

Na rodzinę Józefa Skaleckiego,

zamieszkałego na Bałubach — Nowo Szwajska № 8. K. Biegański dla uczczenia zacnej s. p. Julii Jezerskiej, 1 rb.

### Z KRÓLESTWA.

**Przymusowa sprzedaż majątku** Poddany niemiecki p. Rybold jest oddawna właścicielem majątku Piórkowo, gmny Pionne, w pow. rypińskim, ocenionego na 190,000 rb. Obecnie powstało pytanie, czy p. Rybold jako poddany niemiecki ma prawo być posiadaczem pomienionego majątku, gdyż zgodnie z punktem 3 dopełnienia do art. 830 IX tomu zbioru praw—ci tylko poddani niemieccy mogą wlaść dziedzicznie majątkiem nieruchomym, poza terytorjum miast państwa rosyjskiego, którzy osiedli tu przed rokiem 1887. Zaś p. R., o którym mowa, osiadł w pow. rypińskim zaledwie w 1891 r. Prokuratora Królestwa Polskiego uznała prawo do

władania ziemią p. R. za nieprawidłowe, wobec czego majątek p. R. musi być sprzedany.

**Zagadkowy pożar.** Przed ośmiu laty grono inżynierów postanowiło zbadać zawartość pokładów gruntu w okolicy Aleksandrowa pogranicznego. Poszukiwania dały pewien wynik, gdyż natrafiono w niektórych miejscach na obecność siarki, soli, węgla i innych minerałów, a przed rokiem natrafiono na źródło solankowe, z którego woda posiadała o 3 procent więcej soli niż woda ze źródeł ciecho-ńskich.

Dalsze poszukiwania przerwano, wszelako pozostawiono całe urządzenie do badań geologicznych wraz z wiertarnią, maszynami i lokomotywami na miejscu. Znajdowało się to wszystko pod drewnianą szopą, przy której zbudowana była wieża.

W tych dniach niewiadomo z jakiej przyczyny wynikł tam pożar, który strawił doszczętnie całą szopę, wieżę i ogrodzenie, uszkadzając znacznie maszyny i lokomotyby.

## Specyalne lekcye muzyki dla młodzieży

(fortepian, skrzypce, wiolonczela, teorya) udziela w cenie 3 i 5 rb. miesięcznie — dyrektor Tow. Spiew. „Arfa“

prof. **Tadeusz Joteyko.**

Ul. Nawrot № 23, zastać od 7—8 wiecz. 927

# Teatr Polski

Cegielniana 63.  
2309

Jutro po południu dla młodzieży po cenach najniższych

„Pani Wołodyjowska“ Początek o godzinie 3-ej.

Wieczorem po cenach „S K I Z“ komedia w 3-ach aktach Gabyrieli Zapolskiej, po raz drugi.

Początek o godzinie 8 ej wieczorem.

### Drobne ogłoszenia.

**A.A.A.A.** 20 600 rubli otrzy- mają nauczycielki z niemieckim lub francuskim (na wyjazd) Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej, Piotrkowska 92. 1687-3-3

**A!A!A!** kobieta lub dziewczyna potrzebna zaraz do służby. Wiadomość w Administracji „Rozwoju“ 1522-4-3

Do sprzedania p. wianka i sklep Ulica Drownowska № 42 1742-3-1

Do sprzedania sklep z powodu zmiany interesu. Zawadzka 48 Bałuty 1726-3-1

Do fabryki pancerzów potrzebni czeladnicy na „Cotton“ maszyny, napychacze i szpularki; także uczeń kantorowy, umiejący czytać i pisać. Zgłaszać się: Pa-saż Szulca 14. 1735-1

Doświadczony korepetytor przysposobiona do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8. 1545

Do wynajęcia zaraz sklep z mieszkaniem. Ul. Lubeńska 12. 1715-3-2

Do sprzedania bryczka na gumach, mało używana. Władzewska 39, pralnia. 1713-3-2

**Felczerski zakład**, egzystujący 8 lat, dobrze prosperujący, zaraz do sprzedania; warunki przystępne. Wiadomość: Długa 5; także potrzebny zdolny subiekt fryzjerski na wyjazd do miejscowości kuracyjne. 1720-3-2

**Filię plekarską** sprzedam z powodu zmiany interesu. Długa № 3 1681-3-3

**Hustawki do sprzedania** w Leszczówce. Wiadomość: ulica Długa № 46 m. 8. Zgłaszać się w godzinach od 1-2 po poł. i od 7-8 wieczorem 1751-2-1

**Inteligentna panna** z kilkoklasowym wykształceniem, skromnych wymagań potrzebna do dzieci i zastąpienia pani domu. Wiadomość „Ekonomia“, Piotrkowska № 7 1766-2-1

Jest do sprzedania fortepian za 25 rubli. Panska 5 m. 13. 1663-3-3

Jest do sprzedania bufet i szafa do filii plekarskiej. Targowa 57 stróż wskaże. 1690-3-2

**Kupię łóżko** na kółkach lub wózek dla chorego. Piotrkowska 115. apteka. 1704-3-2

**Kobieta** w średnim wieku, umiejająca szyć, poszukuje miejsca do dzieł do większego domu. Ul. Płacowa 11 m. 37 1763-1

**Kotlarz** żelazny poszukuje posady. Oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju“ dla Kotlarza. 1729-2-1

**Mieszkania do wynajęcia:** trzy pokoje z kuchnią z wygodami i gazem i pokój z kuchnią od 1-go lipca. Wiadomość Władzewska № 133 m. 3. 1721-3-1

Potrzebne do szycia zdolne panny i podręczne. Średnia 76 m. 2 1771-1

Potrzebna zaraz pracownica i prasowaczka do pralni „Matylda“ Władzewska 49. 1775-2-1

Potrzebni stolarze. Skwerowa № 19 1694-2-2

**Pokój** odnajmą inteligentnej kobiecie Piotrkowska 92 m. 45, pierwsze piętro. 1698-3-3

Potrzebna zdolna spódniczka i uczenica. Ulica Dzielna № 7, Glogler. 1717-3-2

Poszukuję miejsca na wyjazd przy starszej osobie. Oferty uprasza się składać pod T. W. w Adm. „Rozwoju“. 1698-3-2

Potrzebne panienki lub chłopcy do wykończania roboty. Mikolajewska 15, Fejlowicz 1671-2-2

Potrzebna zdolna sklepowa do sklepu rzeźniczego. Brzezińska 27. 1693-3-2

Potrzebny czeladnik siewcki do wszelkich robót. Wiadomość Nowo-Cegielniana № 28 m. 26, ofiyna 1727-2-1

Potrzebny ślusarz. Zawadzka № 27. 1746-1

Potrzebne zdolne staniczarki i spódniczarki. Władzewska 51. 1747-3-1

Przyjmę do wspólnego mieszkania inteligentną panienkę. Wiadomość w Adm. „Rozwoju“. 1749-3-1

Potrzebne spódniczarki do dzieci-nych ubrań oraz uczenice. Wiadomość Długa 4 m. 6. 1724-3-1

**Panienka** z 4 ro klasowym wykształceniem poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty pod lit. W. M. w Adm. „Rozwoju“. 1721-1

Potrzebny 16-letni chłopiec do biura gazet. Przejazd 16 m. 18 1723-2-1

Potrzebne zaraz zdolne panny do szycia. Konfekcyja damska G. Alter, Piotrkowska 63. 1767-2-1

Potrzebne zdolne szwaczki do szycia fartuchów. Józef Eger, ul. Główna № 11. 1754-1

Potrzebna panna, umiejająca szyć halki, koszule i fartuchy oraz uczenica. Ulica Niecała № 8 mieszk 7 1758-1

**Pianino** nowe krzyżowe, modelator, tanio sprzedam. Księgarnia Miszewskiego, Piotrkowska 87. 1763-2w1

**Pokój** duży do wynajęcia, może być dla dwóch panów. Władzewska 75 I piętro w oficynie. 1760-2-1

**Pomieszczenie** przy bezdzelnem małżeństwie dla inteligentnego mężczyzny do wynajęcia zaraz. Przejazd № 12 mieszk. 14. 1765-2-1

Przybłąkała się kosa żółta. Składowa 33, Koliński. 1732-1

Przybłąkała się kosa. Można ją odebrać za zwrot kosztów, ulica Targowa № 57 m. 44 1633-1

**Panna** poszukuje pracy w sklepie spożywczym lub w podobnym zakładzie. Oferty w Adm. „Rozwoju“ dla Władysławy. 1698-3-2

**Polowę** na resorach cenę kupię. Oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju“ pod Rolwaza 1734-3-1

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Wiadomość ulica Przejazd № 45 sklep 1736-3-1

**Sklep** kolonialny do sprzedania. Rzgowska 8 w Chojnach. 1674-3-2

**Sa** do sprzedania używane ławki i tablice szkolne. Piotrkowska 121 m. 5, od godz. 4-5 po południu. 1711-6-2

**Sklep** kolonialny oraz delika-tesów do sprzedania. Ul. Benedykta № 20 1699-3-2

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu na prowincję. Ulica Łowicka 5 1714-2-2

**Szafa** i otomana do sprzedania z powodu wyjazdu. Benedykta № 56 m. 20. 1692-2-2

**Wyjeżdżając** sprzedam pokój stółowy dębowy solidnej roboty. Zakatna 23 m 10. 1738 3.1

**Zaraz** do sprzedania 250 wozów pięknego czarnoziemia, po 25 kop wóz. Ulica Przejazd № 21. 1660-2-3

**Zaginął** pies buildog masy szarej. Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić na ulicę Bazarną № 1 m. 4. 17 6 2-2

**Zaginął** pies czarny ceter. Proszę odprowadzić na Franciszkańską № 10 do gospodarza. 1745-3-1

**Zaginęła** mała żółta kudziata szuczka; wabi się Atenka. Odprowadzić proszę: Władzewska 73 m 5 1728-1

**Z** domy drewniane z piacem do sprzedania z powodu choroby Sikawska № 7. 17 9-3-2

**5000** rb wypożyczę na 1-szy numer hipoteki, może być i częściowo. Andrzejka 36-3 1755-2-1

#### Zagubione dokumenty.

**Antoni Witkowski** zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Eserta. 1708-3-2

**Adam Gagalewicz** zgubił paszport, wydany z Opoczna, guberni radomskiej. 1764-1

**Ernest Edelwaj** zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Szlamowicza. 1710-3-2

**Franciszek Graczyk** zgubił kartę od paszportu, wydany z fabryki Scheiblera 1733-1

**K**siążeczka obrachunkowa № 206 kasy pożyczkowo-oszczędnościowej w Kaluszkach na imię Bronisławy Rachalewskiej zaginęła. Uprasza się łaskawego znalazcę o złożenie takowej w Administracji „Rozwoju“. 1730-1

**Karol Wróblewski** zagubił kartę od paszportu, wydaną przez biuro budowlane Pawła Holtza. 1739-1

**Michał Izydoreczyk** zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Erycha 1752-1

**Roman Strumina** zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Neumana 1743-3-1

**Zaginął** kwit od paszportu na imię Antoniego Świątka, wydany z fabryki Szeigerta. 1741-3-1

**Zaginął** grzbiec od biletów z teatru „Apollo“. Łaskawego znalazcę uprasza się o złożenie na Rzgowskiej № 15 m. 10. 1740-2-1

**Zaginęło** pokwitowanie na 2,000 rubli z podpisem G. Piciuk. Ktoby znalazł takowe, proszony jest o zwrócenie za wynagrodzeniem: Miłsza № 42, do sklepu. 1744-3-1

**Zaginęła** karta od paszportu na imię Józefa Patora, wydana z fabryki Jarich i Petruł. 1743-3-1

**Zaginął** paszport na imię Józefa Abuera, wydany z gminy Bruzyca 1737-3-1

**Zaginął** paszport na imię Maryi Karasiak, wydany z gminy Zadzim. 1705-3-2

**Zaginęła** karta od paszportu na imię Anny Bawasłak, wydana z fabryki Winkler i Gertner. 1761-1

**Zaginęła** karta od paszportu na imię Józefa Rózgi, wydana z fabryki Allart Russau i S ka. 1757-3-1

**Zaginęła** karta od paszportu na imię Bolesława Kotanusa, wydana z fabryki Alzerta 1759-1

**Zaginęła** karta od paszportu na imię Tomasza Sitaraka, wydana z Elektrowni Łódzkiej. 1756 3 1

**Zaginęła** karta od paszportu na imię Józefy Czerniejewskiej, wydana z fabryki Sztylemana. 1762-1

**Zaginął** paszport na imię Antoniego Fajkowskiego, wydany z gminy Szadek, powiatu sieradzkiego, guberni kaliskiej. 1702-3-2

**Zaginął** paszport na imię Jakóba Augustyniaka, wydany z magistratu miasta Warszawy. 1659-3-3

**Zaginęła** karta od paszportu na imię Bolesława Jaworskiego, wydana z fabryki K. Scheiblera. 1665-3-3

**Zaginął** paszport na imię Stefana Sobczyńskiego, wydany z magistratu m. Piotrkowa. 1667-3-3

**Zaginął** paszport na imię Jana Rogowskiego, wydany z gminy Brózyca, pow. łódzkiego 1701 3 2

**Zaginęła** karta pobytu na imię Maryjanny Hille, wydana z gminy Radogoszcz, powiatu łódzkiego. 1675-3-3

**Zaginął** paszport na imię Teofil Tomaszewskiej, wydany z magistratu m. Zierzca 1672-3-3

**Zaginęła** karta od paszportu na imię Antoniego Sobola, wydana z fabryki Szulca, Fuks i S-ka. 1671-3-3

**Zaginął** paszport na imię Franciszka Piotrowskiego, wydany z gminy Szadek, guberni kaliskiej. 1670-3-3

**Zaginął** paszport na imię Wawrzyńca Woitysiaka, wydany z gminy Rogóźno, powiatu łęczyckiego. 1635-3-3

**Zaginął** kwit od paszportu na imię Apolonii Kalinowskiej, wydany z fabryki I. K. Poznańskiego. 1689-3-3

#### Nowootworzona

### „Szwajcarska Mleczarnia“

przy ul. Spacerowej № 37

wydaje gorące śniadania, obiady i kolacje. 919-3

#### Dla mechaników-amatorów.

Jest tanio do sprzedania warsztat mechaniczny: motor benzynowy 1/2 HP, tokarka uniwersalna 1/2 metrowa i różne narzędzia prawła nowe. Ul. Andrzeja 45. Kupić można tanio byle zaraz. 918-3-1

### Piękny mająteczek

do sprzedania z dużym sadem owocowym, położonym o 2 wiorsty od miasta gubernialnego i st. kolejowej. Szczegółowych informacji udzieli od 2 do 3 C. Wistocki, Wólczańska 222 m. 34. 924-3-1

### Garnitur mebli

#### sprzedam.

Kredens, 12 krzesel, stół samowarnik, otomana dywanowa, biblioteka, biurko, fotel, tremo, szafy do ubrania, 2 łóżka, toaletka, szafki nocne, bielizniarka, zegary, parawanik, lampy i różne drobiazgi. Szkolna 21 m. 3. 915-10 2

### Łódzkie Towarzystwo Entomologów

podaje do wiadomości pp. członków oraz osób zainteresowanych, iż w sobotę, dnia 2-go kwietnia r. b., w sali przy księgarni „Pommer i S-ka“ (Piotrkowska № 71) odbędzie się ogólne zebranie członków, na które uprzejmie prosi

**Zarząd.**

## ŚWIATŁOLECZNICZY I ROENTGENOWSKI GABINET

**D<sup>r</sup> S. KANTORA**

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Krótka № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzba, hemoroidy). — **Elektroliza** (radikalne usuwanie szpecących włosów). — **Masaż wibracyjny i pneumatyczny** według prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — **Kaustyka** (usuwanie brodawek). — **Endo- i cystoskopia** (oświetlanie organów moczopłciowych). — **Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.**

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

276r

**Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej**

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacja bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści.

536423

Wielki wybór

**Garnit. maryn.**  
z wełn. szewiotu od rb. 10.—  
z najlepsz. kamgaru 22.50

**Wiosenne palta**  
z modnego materiału 16.50

**Palta letnie**  
z wełn. szewiotu 13.50  
z najl. krajow mater. 22.50  
z angielsk. materiału  
na jedwabiu 36.—

**Spodnie**  
z wełn. szewiotu 2.90  
z najlepsz. kamgaru 6.50

**Kamizelki**  
z fantazyjn. mater. 2.75

**Peleryny**  
uczniowskie 6.—  
męskie 7.50

**Uczniow. garn.**  
z trwałego sukna 4.35

**Schmechel i Rosner**

Łódź, Piotrkowska 100.

726

**Pozostałe z likwidacji towary na modne letnie męskie ubrania i palta**

jako też na **damskie kostyminy** — sprzedaje**PO CENIE KOSZTU****ADOLF KON, ul. Piotrkowska № 80.**

761—

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.**

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemoocy płciowej

**Dr. St. LEWKOWICZ**

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Badanie krwi przy syphilisie.  
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)  
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w.  
w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

**Dr. Jelnicki**

ul. Andrzeja 7

powrócił.  
**Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.**  
Godziny przyjęcia: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

**Dr. L. PRYBULSKI**

**CHOROBY SKORNE, WŁOSOW, WENERYCZNE (syphilis) i MOCZOPŁCICIO WE (endoskop i cystoskop) i NIE MOCE PŁCICIOWE.**

Ul. Pofudniowa № 2,

powrócił.

Przyjmuje od godz. 9—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—8 po poł. 1420—r.

**Dr. L. KLACZKIN**

Konstantynowska 11.

**Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.**  
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

**Dr. I. LIPSZYC**

choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp Wschodnia № 45 294

**Dr. med. Aleksander FABIAN**

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku).  
Choroby nerwowe i wewnętrzne.  
Do 10 rano i od 4—6 1/2. 2251r

**Dr. Ignatiew**

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła  
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.  
Przyjmuje od 11—12 rano i od 5—8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10—1 w południe. 1054r

**Dr. Birencweig**

ŚREDNIA № 3.

**Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.**

Od 11—1 r. i od 3—7 w. 268r

**Dr. med. W. Kotzin**

ul. PIOTRKOWSKA 71

**Choroby serca i płuc,**  
przyjmuje od godz. 9 1/2 — 10 1/2 r i od 4—6 pp. 541r

**Dr. med. LEYBERG**

Krótka № 5.

**Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. 1489r**

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8—1 w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia.

**Dr. B. Rejt, ulica Średnia № 5.**

Doktor

**Eugenia Kerer-Gerszuni**

**CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA**  
Piotrkowska 121

Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3—5 p. p. 502-r

**H. Segalówna****Akuszeryka-Felczeryka**

Wschodnia 45. 875—3—3

**Ból głowy i Migrena**

natychmiast usuwa

**Migreno-Nervosin**

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Zadać w aptekach i skl. aptecz. tylko **oryginalnych** proszków po 10 k. szt. — Pudełko 1.20 k. Główn. skl. Tow. Akc. L. Siles i Syn 2761r100

**PRACOWNIA GORSETÓW L. Brulińska**

(dawniej Wiśniewskiej)

Egzystująca od lat 12-tu w Łodzi przeniesioną została zupełnie do Warszawy, Królewska № 5. FASON PARYSKI.

Poleca się łaskawym względem Szanownych Pań. 920—1

Do jednej z większych tutejszych fabryk potrzebny jest

**INŻYNIER-ZARZĄDZAJĄCY lub Technik**

obeznany z kotłami i maszynami parowymi, wszelkimi robotami w warsztacie reparacyjnym, oraz czynnościami zarządzającego.

Oferty składać pod „Inżynier-Zarządzający“ w administracji „Rozwoju“. 809—1

W dniu wczorajszym, przechodząc z ulicy Przejazd — Mikołajewską do Ewangelickiej

**zgubiono 2 klucze**

od kasy — na łańcuszku.

Proszę odnieść do administracji „Rozwoju“ za nagrodą. 975—1

**Zarząd Tow. Kolei Elektrycznej Łódzkiej**

podaje do wiadomości, że z powodu nie złożenia w swoim czasie odpowiedniej ilości akcji,

**13-te Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie Akcjonariuszów,**

naznaczone na dzień 23 marca (5 kwietnia) r. b., odbyć się nie mogło, przeto termin powtórnego Ogólnego Zgromadzenia naznacza się na d. 6/19 kwietnia r. b., w sali Grand Hotelu, o godzinie 4 ej po poł., które będzie prawomocne bez względu na ilość złożonych akcji!

Pp. akcjonariusze, pragnący przyjąć udział w tym zgromadzeniu, winni złożyć w biurze Zarządu w Łodzi, przy ul. Tramwajowej № 6, nie później, jak do dnia 30 marca (12 kwietnia), akcje lub kwity depozytowe dla otrzymania biletów wejścia

Przedmiotem obrad będzie: 1) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok 1909; 2) podział zysków za rok 1909; 3) zatwierdzenie budżetu na rok 1910; 4) wybór 2 członków Rady Zarządzającej i 1 kandydata na miejsce ustępujących; 5) wybór członków Komisji Rewizyjnej. 923—1

**Różne lokale**

z wszelkimi wygodami od 1-go lipca do wynajęcia na ul. Ekaterynburskiej № 20. Blizsza wiadomość: Nowy Rynek 10, Schneider. 898—3—3

**Lando dwuosobowe**

na gumach, mało używane, moskiewskiej fabryki, cena 750 rb., kosztowało 1600 — do sprzedania w Warszawie, ulica Wallców 15, stanret Jan wskaże. 899 3-1



490—10—6

Zaginął waseł na rb. 300, wystawiony przez Franciszka Perlińskiego Józefowi Stasiakowi Ostrzeżenie przed kupnem takowego, gdyż jest nieważny, a Isakawego znalazcę prosi się zwrócić za nagrodą: Rokleie Stare, ul. św. Teodora 101. 970 3-3 Antoni Stasiak.

**KREDENS dębowy**

prawie nowy jest do sprzedania za 200 rubli. Wiadomość u stróża, Piotrkowska 135. 910—3—2